

Trepka, Edmund

"Istoria organiczesczego sintieza w Rosii", J. S. Musabiekow, Moskwa 1958 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 6/3, 499-500

1961

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

rzeczywistość. Nastąpiła po wojnie jakaś moda na pewne tematy, które się wydały atrakcyjne i intratne (niekoniecznie tylko ekonomicznie). Nazwisko Konarskiego okazało się intratnym. Obserwowało się inne jeszcze najazdy: np. na poezję polityczną końca wieku XVIII, na Sciegiennego.

Moje rozważania, czasami nie tyle nad pracą dr Stasiewiczówny, ile z okazji jej pracy, mogą się przydać temu lub innemu czytelnikowi jej książki. Pretensje, powtarzam, pod jej adresem, są w rzeczy samej pretensjami pod adresem innym. Autorka *fecit quod potuit*. Posunęła badania nad wiekiem XVIII naprzód, zwłaszcza w zakresie swego tematu, który jest tematem nowym. Ze spraw szczegółowych wymieńmy wydobyć z niepamięci „Zbioru Różnego Rodzaju Wiadomości”, który niespodzianie bierze górę nad starym, renomowanym „Monitorem”, jeżeli chodzi o poziom naukowy artykułów. Wymieńmy przypomnienie znaczenia Wolffa w kształtowaniu się pierwszej fazy naszego Oświecenia; dobrze jest to przypomnieć tym czytelnikom, którzy są zafascynowani rolą Oświecenia francuskiego w naszej osiemnastowiecznej kulturze.

Juliusz Nowak-Dłużewski

J. S. Musabiekow, *Istoria organiczeskogo sintieza w Rosii*. Izdatielstwo Akademii Nauk SSSR, Moskwa 1958, s. 28.

Wydana przez radziecki Instytut Historii Przyrodoznawstwa i Techniki *Historia syntezy organicznej w Rosji* ma charakter monografii, zajmującej się szczegółowo jedną tylko dziedziną dziejów chemii organicznej w Rosji. Autor zaznacza w przedmowie, że treścią dzieła jest historia syntezy węglowodorów oraz ich pochodnych zawierających tlen lub azot. Książka przynosi jednak więcej, niż to wynika z tytułu i przedmowy, gdyż podaje np. informacje historyczne dotyczące stereochemii oraz badań alkaloidów roślinnych w Rosji.

Oprócz przedmowy, uzasadniającej potrzebę zobrazowania osiągnięć rosyjskich chemików i zawierającej sporo interesujących danych historiograficznych, książka składa się z czterech rozdziałów: *Niektóre ogólne zagadnienia historii chemii organicznej w Rosji*; *Rozwój syntezy i badań węglowodorów*; *Rozwój syntezy i badań związków organicznych zawierających tlen*; *Rozwój syntezy i badań substancji zawierających azot*.

Specjalny nacisk jest położony na wewnętrzną logikę rozwoju chemii, na przyczyny powstawania i stopniowego utrwalania się różnych kierunków syntezy. Postęp syntezy organicznej rozpatrywany jest współzależnie z postępem poglądów teoretycznych oraz praktycznym zastosowaniem wyników badań i podkreślona jest wzajemna stymulacja teorii i praktyki chemicznej.

W rozdziale I bardzo szczegółowo zrelacjonowane są stosunki osobiste chemików rosyjskich ze środowiskami zagranicznymi, a więc pobyty młodych naukowców w wybitnych pracowniach chemicznych Paryża, Heidelbergu, Giessen, Getyngi itd., podróże zagraniczne chemików rosyjskich, udział w kongresach międzynarodowych itp.

Jak wynika z przedmowy — autor świadomie dopuszcza pewną dysproporcję w traktowaniu poszczególnych rozdziałów książki, gdyż główne swe zadanie widzi w zapamiętaniu luk istniejących w historii chemii organicznej w Rosji.

Autor wykazuje wielką kompetencję merytoryczną w zakresie chemii organicznej, gdyż wszelkie, bardzo wszak różnorodne problemy syntezy, rozważa z całkowitą swobodą i opanowaniem. Erudycja i dociekliwość Musabiekowa są

imponujące. Wszystkie nadzwyczaj liczne cytaty (dość powiedzieć, że kilkustronicowa przedmowa zakończona jest wykazem 162 źródeł) opierają się na oryginalnych tekstach, nie zaś na podręcznikach lub innych danych z drugiej ręki. Ogólna liczba odsyłaczy w książce przekracza liczbę 1200.

J. Musabiekow korzysta nie tylko z prac publikowanych w książkach i czasopiśmie, ale z dzieł ogólnohistorycznych, z materiałów archiwalnych, z korespondencji niektórych uczonych, z różnych wydawnictw specjalnych i okolicznościowych, wspomnień, przemówień itd. Miarą sumienności autora jest jego pogląd, że niektóre sporne zagadnienia historyczne (zwłaszcza, gdy zmierza się do ustalenia priorytetu) powinny być rozstrzygane na podstawie specjalnie przeprowadzonych badań doświadczalnych.

Pod względem chronologicznym książka obejmuje rozwój syntezy organicznej w Rosji do Wielkiej Rewolucji 1917 r., ale w końcu każdego rozdziału znajduje się ustęp wykazujący ciągłość pomiędzy badaniami rosyjskimi w czasach przedrewolucyjnych a badaniami w okresie radzieckim. W książce wyzyskane są publikacje, jakie ukazały się do połowy 1956 r., ale w korekcie dodano niektóre wiadomości zaczerpnięte z książek i artykułów z lat 1956—1958.

Autor nie uznał za celowe podanie biograficznych informacji o poszczególnych chemikach. Uniknął dzięki temu zwiększenia objętości tekstu, ale w niektórych przypadkach czytelnik niewątpliwie odczuje brak wspomnianych informacji.

Książka stwierdza bardzo doniosłą rolę rosyjskich badań (od 1840 r.) w postępie światowej chemii organicznej i wymienia długi szereg prac świadczących o konkretnym wpływie rosyjskich chemików na rozwój syntezy. Ze zrozumiałą goryczą zaznacza autor przemilczanie lub niedocenianie rosyjskich osiągnięć przez wielu historyków chemii. Poczucie krzywdy wyrządzone rosyjskiej nauce przez historyków zachodnioeuropejskich jest stale obecne w umyśle autora i powoduje pewien polemiczny ton jego rozważań oraz prowadzi niekiedy do jednostronności sądów. Trudno się np. zgodzić z opinią J. Musabiekowa, gdy twierdzi, że otrzymanie przez F. Wöhlera w 1828 r. mocznika z izocyjanianu amonowego nie mogło osłabić wiary w „siłę życiową” (niezbędną według dawnych poglądów do powstawania związków organicznych), gdyż prawdziwej syntezy mocznika dokonał dopiero J. Natanson — 1856 r. Trzeba tu zauważyć, że Natanson dokonał nie jednej — jak pisze autor — ale dwu syntez mocznika: działając amoniakiem na ester dwuetylowy kwasu węglowego i działając amoniakiem na fosgen. Jednakże sam Natanson trafnie ocenia znaczenie swych prac, gdy pisze¹ „Jeżeli zważywszy, jak wielkie wrażenie wywarło przed trzydziestu laty odkrycie Wöhlera, możemy jako znamienny postęp uznać, że podany przeze mnie sposób wytwarzania mocznika wydaje się dzisiaj każdemu zupełnie prosty i naturalny, a przy tym zgodny z naszymi teoretycznymi poglądami”. Nawiasem można dodać, że J. Musabiekow nie wspomina, że Jakub Natanson był Polakiem, który — jak wiadomo — urodził się i zmarł w Warszawie, a publikował w polskim i niemieckim języku. Również Marcelego Nenckiego wymienia się w książce jako rosyjskiego uczonego.

Mało przekonująca jest także krytyczna ocena prac Kekulego w porównaniu z pracami Butlerowa.

Pomimo wymienionych usterek *Historia syntezy organicznej w Rosji* jest książką bardzo wartościową, przynoszącą wiele cennych faktów i spostrzeżeń oraz prostującą liczne błędy popełnione w przeszłości przez historyków chemii organicznej.

Edmund Trepka

¹ „Ann. Chem. Pharm.” 98. (1856) s. 301.